



RZECZPOSPOLITA POLSKA
Zastępca
Rzecznika Praw Obywatelskich
Stanisław TROCIUK

RPO-S44806-IX-903/06/TO

00-090 Warszawa Tel. centr. 0-22 551 77 00
Al. Solidarności 77 Fax 0-22 827 64 53

Warszawa, 9.01.2007 r.

Pan
Marek BIENKOWSKI

Komendant Główny Policji

Uprzejmie informuję, iż w dniu 16 listopada 2006 r. pracownicy Biura Rzecznika przeprowadzili kontrolę przestrzegania praw obywatelskich funkcjonariuszy Szkoły Policji w Słupsku. Powodem wizytacji były między innymi sygnały o nieprawidłowościach podczas X zmiany polskiego kontyngentu policyjnego w ramach misji pokojowej w Kosowie (UNMIK).

Policjanci z Jednostki Specjalnej Policji (XII zmiany) opisali swoje dotychczasowe doświadczenia związane z udziałem w misjach pokojowych. Nie mieli oni zastrzeżeń co do warunków socjalno - bytowych w zakresie minionych misji. Wręcz przeciwnie bardzo sobie je chwalili. Wątpliwości policjantów skoncentrowały się na informowaniu o możliwości udziału w misji w jednostkach, w których na co dzień pełnią służbę, zastraszania przez przełożonych oraz trudnościach - po powrocie z misji.

Zdaniem rozmówców przełożeni często ukrywają przed nimi informacje płynące z Komendy Głównej Policji, dotyczącej naboru na misje pokojowe. Wywieszane są one w dniu kiedy upływa termin zgłoszenia, albo po terminie. Kiedy już policjanci składają raporty w w/w zakresie, są przez przełożonego zastraszani, iż w przypadku wyjazdu na misję - zostaną przeniesieni na inne stanowisko, ominą ich awanse, podwyżki uposażenia (jakie mają miejsce podczas ich nieobecności), nie wspominając już o podwyżkach dodatków służbowych czy nagrodach uznaniowych. Wśród przełożonych funkcjonuje pogląd, iż udział podwładnego w misji pokojowej osłabia jednostkę w której pełni służbę. Pracującą dotychczas wykonywali, obciążani są pozostali funkcjonariusze, wobec czego awanse oraz nagrody im się nie należą. Osób biorących udział w misjach, fizycznie nie ma w macierzystej jednostce. Natomiast po powrocie z misji zostają

przenoszeni na inne równorzędne stanowiska, często niezgodne z ich dotychczasowym wykształceniem. Jest to swoista kara za osłabianie własnej jednostki.

Ponadto rozmówcy podnieśli jeszcze problem zaginięcia raportów. Zdaniem funkcjonariuszy, adresatem raportu jest Komendant Główny Policji. Zgodnie z zasadami podległości służbowej, raport dotyczący zgłoszenia udziału w misji, kierowany jest za pośrednictwem kierownika jednostki Policji w której zainteresowany pełni służbę. Często zdarza się, iż raporty nie docierają do adresata (w jednym przypadku przełożony podał go na oczach aplikującego). Oczywiście przełożony może nie wyrazić zgody na udział podległego funkcjonariusza w misji, jednak raport ze stosowną adnotacją winien trafić do Komendanta Głównego Policji.

W związku z powyższym, na podstawie art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 15 lipca 1987r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (Dz.U. z 2001 r. Nr 14, poz. 147) zwracam się do Pana Komendanta z uprzejmą prośbą o rozważenie możliwości zmiany dotychczasowej praktyki, stosowanej przez przełożonych wobec policjantów delegowanych do służby w siłach pokojowych.

/-/